



Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ INFORMACJI, BIBLIOGRAFII
I WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. (083) 343-61-11

Ziemia Parczewska

Nr 10(30) październik 2004 Miesięcznik społeczno-kulturalny powiatu parczewskiego

cena: 1,50 zł (w tym 7% VAT)



Powitanie uczestników przez gospodarzy miasta i powiatu

OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE CTIF



Najlepsze drużyny zawodów

fot. B. Sarnowska

W numerze:

- Sesja Rady Powiatu
- Dni Siemienia
- Ogólnopolskie zawody sportowo-pożarnicze
- „Opowieści znad Płonii”
- Sport
- Nasze środowisko
- Sylwetki nauczycieli
- Z życia powiatu
- Listy do redakcji
- Poezja regionalna
- Kącik szaradziarski
- Powiatowy Konkurs Literacki

www.parczew.pl
ISSN - 1643-5222

Ogólnopolskie Zawody Sportowo-Pożarnicze CTIF

W dniach 17- 19 września na stadionie MOSiR w Parczewie rozegrane zostały Ogólnopolskie Zawody Sportowo-Pożarnicze według regulaminu CTIF. Wzięły w nich udział 63 dziesięcioosobowe drużyny reprezentujące wszystkie województwa. Zawody składały się z dwóch części : ćwiczeń bojowych i sztafety pożarniczej rozgrywanych dwukrotnie. Wynik końcowy ustalany został na podstawie wyboru lepszych uzyskanych wyników. Zawody te stanowiły eliminacje do Olimpiady Pożarniczej w Chorwacji w 2005 r. reprezentacja Polski liczyć będzie 12 zespołów w 4 kategoriach. Oto najlepsze zespoły w poszczególnych kategoriach, które zakwalifikowały się do Olimpiady: w kategorii A drużyn OSP 1. OSP Kowalew /Wielkopolskie/ 2. OSP

Lądek /Wielkopolskie/, 3. OSP Parczew /Lubelskie/,

4. OSP Niechobrz Dolny /Podkarpackie/, 5. OSP Jordanów /Małopolskie/.

W kategorii B drużyn OSP: 1. OSP Lądek /Wielkopolskie/, 2. OSP Pszów /Śląskie/.

3. OSP Niechobrz Dolny /Podkarpackie/. W kategorii C /kobiety/ drużyn OSP 1. OSP Bucz, 2. OSP Lądek /

obie woj. Wielkopolskie/ W kategorii A drużyn PSP 1. SA. PSP Kraków /Małopolskie/, 2. KM PSP Siedlce /

Mazowieckie/. Z drużyn reprezentujących woj. Lubelskie poza OSP Parczew, która zajęła 3 miejsce w kat. A, 6 miejsce w tej samej kategorii

zajęła drużyna OSP Milanów, a 14 OSP Kostry, w kat B OSP Milanów był również na miejscu szóstym. Wśród

kobiet OSP Hanna zajęła 3 miejsce.

Podczas zawodów odwiedziło Parczew szereg osób z Ministerstwa spraw wewnętrznych i Administracji, Komendy Głównej PSP, Zarządu Głównego Z OSP RP, władz województwa, byli min. były Premier Prezes ZG ZOSP RP Waldemar Pawlak, Marszałek Województwa Lubelskiego Henryk Makarewicz. Szczególne gratulacje należą się strażakom - ochotnikom z Parczewa, którzy startując po raz pierwszy w tego typu imprezie zdołali wywalczyć awans na olimpiadę strażacką i podtrzymali dotychczasowe tradycje OSP Milanów. Na szczególną pochwałę należy się organizacja zawodów, zabezpieczenie logistyczne i atrakcyjny program kulturalny towarzyszący zawodom. /v/

Podziękowanie

W imieniu wszystkich organizatorów Ogólnopolskich Zawodów Sportowo-Pożarniczych, które odbyły się w Parczewie w dniach 17-19 września 2004 r. pragniemy złożyć wszystkim sponsorom podziękowania za zainteresowanie tą inicjatywą, pomoc w organizowaniu zawodów oraz za udzielone wsparcie finansowe.

Przy współpracy parlamentarzystów, samorządów, osób prywatnych, przedsiębiorców i innych instytucji udało się zorganizować w Parczewie wspaniałą imprezę o zasięgu ogólnopolskim. Zawody Sportowo-Pożarnicze przyciągnęły do naszego powiatu wielu znamienitych gości zarówno z kraju, jak i z zagranicy. Samych uczestników rywalizacji sportowych było około 700 i reprezentowali oni wszystkie województwa. Dzięki ciekawemu programowi i udanej pogodzie impreza stała się świetnym widowiskiem i okazją do spotkań nie tylko dla mieszkańców Parczewa i powiatu, ale także dla przyjezdnych z terenu województwa i kraju.

Ogólnopolskie Zawody Sportowo-Pożarnicze były bardzo dobrą formą promocji Parczewa i Powiatu Parczewskiego - szczególnie, że nasze drużyny nie tylko brały w nich aktywny udział, ale także odniosły sukces. Poza zmaganiem sportowymi, przybyli goście mogli podziwiać także dorobek kulturalny powiatu i piękne okolice Parczewa - co dodatkowo przyczyni się do rozstawiania Ziemi Parczewskiej. Zarówno same zawody, jak i imprezy towarzyszące były dużym wysiłkiem logistycznym i finansowym, dlatego też zorganizowanie ich byłoby niemożliwe bez hojnej pomocy z Państwa strony.

Organizatorzy



Uroczystość zakończenia zawodów



XX SESJA RADY POWIATU PARCZEWSKIEGO

W dniu 15 września 2004 roku odbyła się XX Sesja Rady Powiatu Parczewskiego. W obradach uczestniczyli wszyscy z pośród 15 radnych, a także goście - Zofia Cyranka dziennikarka Katolickiego Radia Podlasie, Władysław Burzec Przewodniczący Rady Gminy Jabłoń oraz pracownicy Starostwa Powiatowego. Zgodnie z przyjętym porządkiem sesji, jednym z pierwszych jej punktów było przedstawienie przez Starostę Parczewskiego Adama Czarnackiego sprawozdania z prac Zarządu Powiatu pomiędzy sesjami. W sprawozdaniu tym znalazły się m.in. następujące informacje:

- Zarząd Powiatu, po zakończeniu procedury konkursowej, powołał panią Beatę Tryniecką na Dyrektora LO w Parczewie na okres 5 lat;
- W wyniku przeprowadzonej rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych naszego powiatu przyjętych zostało mniej uczniów, aniżeli planowano, a sytuacja taka wynikała z mniejszego zainteresowania ZSR w Jabloniu oraz CKU w Parczewie: LO w Parczewie przyjęło 150 uczniów na 150 miejsc, w LO w Milanowie 90 osób na 90 miejsc, w CKU w Parczewie przyjęto 234 osób na 270 miejsc. W sumie na 660 miejsc przyjęto 558 uczniów.
- Zarząd Powiatu przyjął sprawozdanie finansowe SP ZOZ za 2003 rok, zgodnie z którym w wyniku bardzo niskich kontraktów z NFZ budżet roku ubiegłego ponownie zamknął się stratą, a wykonane ponad ustalony limit, a nie zapłacone przez Narodowy Fundusz Zdrowia usługi medyczne wynoszą 730 111 zł;
- Ogłoszony został przetarg na budowę drogi Sosnowica - jez. Czarne, inwestycja ta ma być w 85% finansowana ze środków Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, a w 15 % z budżetu powiatu;
- Zarząd odniósł się negatywnie do proponowanego przez Urząd Marszałkowski Planu Restrukturyzacji Placówek Służby Zdrowia w Województwie Lubelskim, zgodnie z którym Pełnomocnik Zarządu Województwa Lubelskiego ds. Restrukturyzacji Zakładów Opieki Zdrowotnej Krzysztof Jarząbek zaproponował likwidację pediatrii i chirurgii w parczewskim szpitalu, nie proponując w zamian żadnej alternatywy.

Kolejnym punktem sesji było przedstawienie przez Skarbnika Powiatu Ewę Klajdę sprawozdania z wykonania budżetu powiatu za pierwsze półrocze tego roku. Z informacji wynika, iż na dzień 30 czerwca 2004 roku plan dochodów został zrealizowany w 57,07 %, co stanowi kwotę 10 587 100 zł, zaś plan wydatków zrealizowany został w 44,92%, co stanowi kwotę 9 626 049 zł.

Należy wspomnieć w tym miejscu, że w

ostatnim czasie nastąpiło zwiększenie części oświatowej subwencji ogólnej o kwotę ponad 35 tys. zł, z przeznaczeniem jej na remont dachu na szkole w ZSR w Jabloniu. Ponadto zwiększenie pochodzi także ze środków kontraktu wojewódzkiego: ponad 266 tys. zł przyznanych zostało na dofinansowanie remontu budynków DPS w Kalince oraz kwota ponad 198 tys. zł na dofinansowanie modernizacji budynków internatów przy ZSR w Jabloniu.

W trakcie dalszych obrad radni przyjęli dwie uchwały stypendialne. Pierwsza z nich to uchwała o przystąpieniu powiatu parczewskiego do międzypowiatowego porozumienia w sprawie przygotowania wniosku na stypendia dla studentów. Powiat parczewski, podobnie jak 21 innych powiatów naszego województwa zdecydował się na podpisanie porozumienia, w myśl którego przygotowany zostanie jeden wspólny wniosek do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, Priorytetu II Rozwój Zasobów Ludzkich, Działania 2.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych poprzez programy stypendialne.

Decyzja ta ma na celu podział środków przeznaczonych na stypendia dla studentów w województwie lubelskim w taki sposób aby każdy powiat mógł część z nich otrzymać. Przy tak znikomej puli pieniędzy, jaka przypadła na nasze województwo, mogłoby dojść do sytuacji, w której jeden z powiatów mógłby otrzymać całość wnioskowanych środków, zaś pozostałe powiaty nie dostałyby nic.

Kolejną uchwałą dotyczyła przyjęcia przez Radę Powiatu regulaminu przyznawania stypendiów ze ZPORR. W przyjętym regulaminie zawarte są kryteria przyznawania stypendiów, forma i kwota stypendium oraz wzory druków potrzebnych do ubiegania się o pomoc unijną. Całość regulaminu zamieszczona jest na stronie internetowej powiatu parczewskiego www.parczew.pl <<http://www.parczew.pl>>.

W dalszej części obrad radni podjęli decyzję o przyjęciu przez powiat parczewski wsparcia finansowego: od gminy Podedwórze - pomoc w wysokości 5 tys. zł ma być przeznaczona na zakup sprzętu medycznego dla szpitala oraz od Miasta Parczewa - kwota 23 tys. ma być dofinansowaniem do zakupu samochodu osobowego dla Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

W ramach rewanżu Powiat Parczewski przeznaczył kwotę 10 tys. zł na realizację zadań własnych Gminy Parczew z zakresu rozwoju kultury fizycznej i sportu.

Radni postanowili także drogą darowizny przekazać gminie Parczew nieruchomości niezabudowaną będącą własnością powiatu. Wspomniana działka, to pas ziemi znajdujący się pomiędzy ogrodzeniem LO w Parczewie, a rzeką Konotopą. W przyszłości wzdłuż rzeki miałby powstać bulwar spacerowy dla mieszkańców miasta i takie jest też przeznaczenie darowanej ziemi.

Wśród decyzji przyjętych podczas sesji

znalazło się także pozbawienie kategorii dróg powiatowych, dwóch dróg leżących w obrębie gminy Siemień, a mianowicie: drogi Łubka - Wierzchowiny oraz drogi Wólka Zdunkówka - Jezioro - Żminne. Po przyjęciu stosownej uchwały przez Radę Gminy Siemień odcinki te staną się drogami gminnymi.

Kolejnym punktem sesji było przyjęcie zmian w budżecie powiatu na rok 2004. Zgodnie z przyjętymi zmianami uchwalone na rok bieżący dochody zwiększą się z kwoty 18 584 255 zł, do kwoty 19 460 469 zł. Wpływ na taką sytuację miało zwiększenie dochodów własnych i dotacji przeznaczonych na realizację zadań zleconych ustawami oraz zwiększenie dochodów wynikających z pomocy udzielanej przez jednostki samorządu terytorialnego.

Zmianie ulegną także wydatki powiatu - uchwalone na kwotę 21 462 744 zł zmniejszą się do kwoty 20 736 971 zł, co wynika m.in. z przesunięcia części wydatków inwestycyjnych na rok 2005.

W dalszej części obrad nastąpił wybór - spośród członków Rady Powiatu w Parczewie - trzech członków do Rady Społecznej SP ZPOZ. W wyniku głosowania przeprowadzonego wśród radnych, do Rady Społecznej weszli: Sławomir Czech, Jerzy Szwał i Stanisław Dawidek.

Zgodnie z przyjętym porządkiem ostatnimi punktami obrad były wnioski i zapytania radnych oraz zakończenie sesji.

G.K.

Podziękowanie

Parczewskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury wraz z Powiatową Biblioteką Publiczną -Centrum Kultury w Parczewie składa podziękowanie dla samorządów Powiatu, Miasta Parczewa i Gmin oraz Gminnym Komisjom ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za udzielone wsparcie finansowe na organizację V Warsztatów Teatralnych. Warsztaty odbyły się w lipcu br. w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Milanowie i uczestniczyło w nich 80 uczniów z terenu naszego powiatu. Wzorem poprzednich edycji zrealizowany został program profilaktyki uzależnień. Warsztaty cieszyły się wielkim powodzeniem wśród dzieci i młodzieży. Dziękujemy za dotychczasową współpracę i liczymy na wsparcie naszych działań także w 2005 r.

OŚRODEK EDUKACJI REGIONALNEJ w HOŁOWNIE

Hołowno - mała miejscowość w gminie Podedwórze. Tutaj właśnie działa młodzieżki bo zaledwie drugi rok funkcjonujący **Ośrodek Edukacji Regionalnej**. Oddaną sprawę ośrodka jest Gabriela Bilkiewicz - prezes Stowarzyszenia na rzecz Aktywizacji Mieszkańców Polesia Lubelskiego w Podedwórze. Pani Gabrysia - nauczycielka z Podedwórze jest także patronką Klubu „4H”, który ostatnio odniósł



ogromny sukces na Ogólnopolskim Konkursie jako najlepszy specjalista od marketingu.

„4H” to ruch zapoczątkowany w Polsce na wzór amerykańskiej Fundacji Edukacyjnej. Nazwa pochodzi od angielskich słów: head-głowa, heart-serce, hands- ręce, health-zdrowie. Młodzi ludzie skupieni w takich klubach uczą się m.in. zarządzaniem

własnym czasem i pieniędzmi. Gimnazjaliści z Podedwórze podjęli takie wyzwanie w lipcu tego roku uczestnicząc w Ogólnopolskim Konkursie Klubów „4H” w Krakowie i otrzymali główną nagrodę marketingową oraz wyróżnienie za pomysł produkcji pamiątek ze swojego regionu. Wiemy, że mają się z czym pokazać. W swoim Ośrodku sami wykonują różne ceramiczne cacka, hafty, kwiaty ze słomy, w których przoduje Ewa Bilkiewicz, córka patronki Klubu. Gliniany świecznik w kształcie kapliczki z Podedwórze, najstarszej w naszym powiecie okazał się dla krakowskich klientów prawdziwym hitem. Udział w Ogólnopolskim Konkursie pod hasłem „Ucz się i zarabiaj dla zabawy i zysku” przyniósł wspaniałe efekty w postaci wielu zaproszeń na targi, kiermasze w całej Polsce.

Klub z Hołowna zyskał wielkie uznanie u krajowych ekspertów od marketingu, mają już teraz wiele zamówień na swoje wyroby. W czasie konkursu i targów w Krakowie stoisko Spółdzielni Rękodzieła Artystycznego „Polesia czar” było oblegane przez rzesze kupujących. Dziewczęta z Podedwórze ubrane w stroje ludowe zachęcały do zakupu pamiątek. Tomek Korneluk, prezes Spółdzielni jako bocian, Joanna Lipka uroczą żabka promowali z powodzeniem nasz region i jego uroki. Skarbnik Spółdzielni Anna Chilczuk skrzętnie rozplanowała zarobione pieniądze: to na zakup materiałów, to na wycieczkę, a to na spłatę zaciągniętej pożyczki.

....." Praca wre ku zadowoleniu wszystkich, cieszy oczy i serce....." mówi G. Bilkiewicz opiekunka Klubu, a pomagają jej wolontariusze - rodzice i nauczyciele wspaniałej młodzieży: T. Burzec, Z. Demczuk, T. Gierchard, K. Kozak, J. Dzyruk, H. Zielonka, J. i H. Cichy, M. Bobowska, F. Malczewski, J. Wołos, G. Stupak, Z. Kozioł, M. Drzewiczuk, B. Korpysz, E. Stępień, E. Pawluczuk,

M. Korneluk, K. Chilczuk, R. Hołod, L. Turuk, Z. Solecki, M. Sakowicz, A. Słyszko, A. Kosacki, K. Nowak, A. Korniluk. Tomasz Dudzik z Jabłonia, prowadzi z młodzieżą warsztaty rzeźbiarskie.

To, że zarabiają pieniądze zachęca coraz większe grono dzieci i młodzieży do pracy. Uczą się także gospodarować zyskami, stają się małymi przedsiębiorcami, nie marnują cennego czasu na głupstwa.

W Ośrodku Edukacji Regionalnej w Hołownie często jest gwaro i tłoczno zarówno w budynku jak i na dziedzińcu, gdzie ostatnio grupy młodzieży wypalają własnoręcznie cegłę. Mogą też uczestniczyć w wypieku chleba, lepić w glinie, tkąć na warsztacie, ubijać masło, haftować, pleść ze słomy lub rzeźbić. Oferta w Hołownie jest bardzo szeroka i fachowa. Nic dziwnego, że w tej chwili trzeba wcześniej zgłaszać tam swoją wizytę.

Będziemy często zaglądać do Hołowna, aby informować mieszkańców naszego regionu o tym, co się tam dzieje aby przyjeżdżający tam ludzie nie powiedzieli nam „Cudze widzicie, swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie..”. Drodzy czytelnicy zajrzyjcie także do tego wyjątkowego miejsca, będziecie na pewno oczarowani tym co tam zobaczycie.

Adaptacja zdemastrowanego budynku i rozwój działalności w tak krótkim czasie był możliwy dzięki pomocy Urzędu Gminy w Podedwórze, Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Białej Podlaskiej oraz takich fundacji jak: Fundacja Wspomagania Wsi, Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży, Polsko - Amerykańska Fundacja Wolności oraz Pro Bono Poloniae, która współfinansuje trwający obecnie projekt pod nazwą: „Młodzi przedsiębiorcy - czyli bezinwazyjne czerpanie korzyści ze środowiska naturalnego”.

Jadwiga Ogłodzińska

Zaproszenie do Izby Pamięci Augusta Zamoyskiego

Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Jabłońskiej zaprasza do zwiedzania Izby Pamięci Augusta Zamoyskiego, która jest usytuowana w pobliżu pałacu Zamoyskich w czworaku folwarcznym przy ul. A. Zamoyskiego w Jabłoni.

Izba jest otwarta w każdy czwartek od godz. 16.00 do godz. 18.00 i w każdą niedzielę od godz. 13.00 do godz. 16.00. Poza stałymi godzinami otwarcia Izba może być udostępniana dla zwiedzających po uprzednim zgłoszeniu swojej wizyty u jednej z niżej podanych osób:

- Barbara Wikło - tel. (083) 356 02 67
- Małgorzata Kędracka - tel. (083) 356 02 58
- Anna Mikitiuk - tel. (083) 356 00 95

Stałym punktem informacyjnym jest Gminny Ośrodek Kultury w Jabłoni (tel. (083) 356 00 68) czynny w każdy dzień tygodnia z wyjątkiem poniedziałku i czwartku w godz. 15.00 -22.00. Serdecznie zachęcamy do pogłębiania wiadomości o jednym z największych rzeźbiarzy polskich Augustcie Zamoyskim urodzonym w Jabłoni.

*Barbara Wikło
Prezes Stowarzyszenia*

Poetycki sukces

Miło mi poinformować, że uczennica II kl. Gimnazjum Zespołu Placówek Oświatowych w Podedwórze **Paulina Gierchard**, została laureatką **III Wojewódzkiego Konkursu Poetyckiego „Świat wierszy najpierwszych”** pod patronatem Lubelskiego Kuratora Oświaty i Burmistrza Miasta Biłgoraj. Paulina zajęła **I miejsce** w kategorii „*Jak to jest być człowiekiem?*” za wiersz własny „**Pomilczmy**”. Otrzymała liczne nagrody książkowe oraz tomik poezji konkursowej.

Agnieszka Hawryluk

PARCZEWSKA JESIEŃ KULTURALNA

16-29 września 2004r.

Inauguracją tegorocznej Jesieni Kulturalnej w Parczewie było otwarcie /16 września/ Wystawy Malarstwa i Rzeźby **IWONY KONICKIEJ**, emerytowanej adiunkt Instytutu Psychologii UMCS w Lublinie. Autorka eksponuje w Parczewskim Domu Kultury piękne obrazy urzekające kolorystyką, także cykl prac pt. "Pożegnanie z górami" ukazujący piękno natury oraz rzeźby inspirowane przez przyrodę. Wystawę można było odwiedzić w Parczewskim Domu Kultury do 4 października. Dwa kolejne dni, tj. 18 i 19 września Parczewiaczy mogli spędzić na stadionie MOSIR w Parczewie gdzie odbywały się **OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE według regulaminu CTIF**, których gospodarzem i bezpośrednim organizatorem była **Komenda Powiatowa PSP w Parczewie** oraz występy zespołów artystycznych prezentowanych przez organizatorów Parczewskiej Jesieni Kulturalnej tj. Urząd Miejski, Parczewski Dom Kultury i MOSIR w Parczewie. Dla wyjątkowo licznie przybyłej publiczności występowały zespoły działające przy PDK: tańca ludowego, tańca współczesnego, muzyczny „BRUCER”, „K B N”, „Taaka Paka”, „Kanon plus”, „Trójka na szynach" ze SP nr 2 w Parczewie, Orkiestra Dęta Urzędu Miejskiego w Parczewie oraz zaproszony przez PDK Młodzieżowy Zespół z Radzyna Podlaskiego. Przez dwa dni parczewski stadion tętnił

życiem i wieloma atrakcjami dla Parczewiaków i licznie przybyłych gości. Prezentowały się pięknie na kolorowych i ciekawych stoiskach gminy naszego Powiatu: Sosnowica, Milanów i Podedwórze pokazując swoje wyroby rękodzielnicze, obrazy, rzeźby, kompozycje kwiatowe, hafty, pamiątki z gliny i słomy, które również można było kupić.

Byli także rzeźbiarze ze swoimi pracami: z Parczewa **Józef Paszkowski** i z Chodla /woj. lubelskie/ **Marek Romanowski** - uczestnik tegorocznego pleneru rzeźbiarskiego w Jabloniu, autor rzeźby Świętego Floriana w cemencie dla parczewskiej PSP. Na stoiskach, obok zaproszonych firm prezentujących ratunkowy sprzęt pożarniczy, mundury, buty i inne akcesoria potrzebne w pracy strażakom, prezentowały się także nasze rodzime firmy i instytucje: „Lubzel”, „Spomlek”, PZU i Miejsko Gminna Biblioteka Publiczna z wydawnictwami o Parczewie. Dla dzieci funkcjonowała dmuchana zjeżdżalnia, były kramiki, wata cukrowa i pop-corn. Głodni i spragnieni mogli skorzystać z usług firm gastronomicznych i oferty Browarów Tyskich. Największą atrakcją sobotniego wieczoru były jednak: **Kabaret „Spotkanie z Balladą”** oraz zespół **„Dwa plus jeden”**, na występach których zgromadziło się ponad dwa tysiące osób.

Ukoronowaniem sobotnich zmagani strażaków oraz koncertów artystycznych

był niesamowicie efektowny pokaz sztucznych ogni, radosny tym bardziej, że parczewska drużyna strażacka zajęła III miejsce w kategorii A zawodów i zakwalifikowała się na Międzynarodowe Zawody Sportowo- Pożarnicze do Chorwacji w przyszłym roku.

Śluchając opinii uczestników zawodów i widzów należy przyznać, że nasze miasto, więcej - cały powiat był doskonale przygotowany na przeprowadzenie tych prestiżowych zawodów, przyjęcie ogromnej liczby zawodników i gości. Słowa uznania należą się wszystkim organizatorom, przede wszystkim PSP Parczew, władzom powiatowym, miejskim, gminnym, licznym sponsorom oraz mieszkańcom naszego grodu. To wielka promocja dla Parczewa, kiedy ludzie z całej Polski wyjeżdżają z naszego miasta oczarowani jego urokiem, gościnnością mieszkańców, wywołując wiele miłych wrażeń.

W ramach Parczewskiej Jesieni Kulturalnej odbyły się jeszcze dwie imprezy:

- 21 września Parczewski Dom Kultury gościł u siebie zespół „Jazz Trio”, który koncertował przez półtorej godziny dla dość licznej publiczności młodzieżowej zainteresowanej tym gatunkiem muzyki.
- 29 września w PDK odbył się koncert flamenco z udziałem mistrza gitary klasycznej JAKUBA NIEDOBORKA.

Jadwiga Ogłodzińska

“Dożynki Wojewódzkie Zamość 2004”

W dniu 5 września 2004r. Zespół Śpiewaczy „Hetmanki” z Sosnowicy oraz wyróżnieni rolnicy z powiatu parczewskiego wraz przedstawicielami administracji samorządowej powiatu i gminy Sosnowica, z tradycyjnym wieńcem dożynkowym w kształcie korony reprezentowali nasz powiat na Wojewódzkich Dożynkach - Zamość 2004.

Reprezentacje rolników ze wszystkich powiatów województwa lubelskiego zgromadziły się na Rynku Wielkim w Zamościu. W pochodzie przy dźwiękach orkiestr dętych wyruszył barwny korowód z wieńcami i przeszedł paradnie na stadion miejscowego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Tam Zespół Pieśni i Tańca „Zamojszczyzna” przedstawił widowisko obrzędowe do którego oprawę muzyczną wykonała Polska Orkiestra Włościańska im. K. Namysłowskiego i chór „RENESANS” z Zamościa. Wojewoda Lubelski Andrzej Kurowski, Marszałek Województwa Lubelskiego Henryk Makarewicz oraz Prezydent Zamościa Marcin Zamojski powitali wszystkich zgromadzonych na uroczystości. Następnie starostwie dożynek: Halina Romaszewska z Sosnowicy i Jerzy Cichocki z powiatu zamojskiego przekazali gospodarzom dorodny bochen chleba z tegorocznych zbiorów. Uroczystą Mszę Św. odprawił ks. Biskup Mariusz Leszczyński. Podczas dożynek odbył się konkurs wieńców dożynkowych oraz zasłużeni rolnicy otrzymali odznaczenia i wyróżnienia. Atrakcją dożynek był występ Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” oraz zespołu „ŁZY”

Anna Czarnomska



Siemieńscy nauczyciele

Ponieważ w nr 9 „ZP” z września br. przeczytałem bardzo miłe opracowania o czterech zasłużonych nauczycielach, z których dwoje, a mianowicie panią Halinę Wołoszun i pana Stanisława Kosickiego znałem osobiście, przyszło mi do głowy aby wymienić grono nauczycieli z okresu międzywojennego z gminy Siemień. Zacznę od szkoły w Juliopolu, która była jedyną w tej gminie siedmioklasową. Do tej szkoły uczęszczałem trochę podczas wojny, ponieważ tam zamieszkiwali moi rodzice w latach 1941-42. Kierownikami tej szkoły (przed wojną w szkołach powszechnych byli nie dyrektorzy lecz kierownicy) był Jan Namedyński, bardzo zasłużony dla tej placówki. Miał cztery córki: Hankę, Danusię, Mirosławę i Marysię. Oraz żonę Halinę z domu Zaliwską, która nie była nauczycielką. To byli przyjaciele moich rodziców, którzy nam podczas wojny bardzo pomogli. Pozostali nauczyciele to: panna Ogórkówna, Iwanicz, Wydra i Pielasa. Dwaj ostatni byli doskonałymi sportowcami. Pan Pielasa zachorował podczas wojny na tyfus plamisty panujący w tym czasie, w tym rejonie. Jakoś przetrzymał tę straszną chorobę. Opiekowała się nim jego siostra panna Hanka, mieszkająca razem z nim. W Gródku nauczycielem był chyba pan Szot. W Amelinie państwo Ponikowscy. W Glinnym Stoku państwo Zającowie. Ci ostatni mieli troje dzieci. Po wojnie zamieszkali w Gdańsku. Syn ich jest kapitanem żeglugi wielkiej. Żyje do tej pory. W Siemieniu uczyli: pan Skubisz, a potem panna Katarzyna Rądkowska, późniejsza Mroczkowa. Mieli troje dzieci. Wszystkie z wyższym wykształceniem. Obdarzonymi talentami muzycznymi byli nauczyciele: pani Duplicka z Wólki Siemieńskiej, która uczyła śpiewu w Szkole Muzycznej i fachowo pięknie śpiewała, oraz pan Kasiura, nie pamiętam w jakiej szkole pracował, możliwe, że w Pomykowie. Ten nauczyciel pięknie i fachowo grał na skrzypcach. Ukończył jakąś szkołę z tego zakresu. Oboje w/w nauczyciele grywali i śpiewali z mymi rodzicami w kościele w Siemieniu za proboszczowania ks. Jana Samulaka. W Miłkowie był nauczycielem pan Zygmunt Teodorowicz, podczas wojny komendant okręgu siemieńskiego AK. Ożenił się z panną Sabiną (nie pamiętam nazwiska) z Miłkowa. Po

wojnie był na tzw. „białych niedźwiedziach”. Ten pan uczył mnie prywatnie przed wojną w zakresie 6-tej klasy szkoły powszechnej. Nauczycielką która uczyła mnie też prywatnie przed wojną, w zakresie 5-tej klasy, była panna Józefa, zwana Ziutką - Borowiczówna z Przewłoki, późniejsza Moniukowa, bardzo zasłużona wieloletnia nauczycielka, a potem bibliotekarka w tej miejscowości. Na pewno szkoły które tu wymienilem posiadają w kronikach i wykazach nauczycieli, swych pedagogów, ale to są tylko nazwiska. Ja zaś pozwoliłem sobie, ponieważ znałem ich osobiście, ceniłem, i niektórych jak państwa: Borowicz-Moniukową i Teodorowicza bardzo lubilem, i pozwoliłem sobie opisać ich bardziej szczegółowo z wymienieniem rodzinnym i cechami osobistymi. Ja tych ludzi po prostu do tej pory widzę, jak to się mówi, oczyma duszy. Może dlatego, że niektórzy, jak państwo Namedyńscy podali nam rękę w bardzo ciężkich chwilach wojny, może dlatego, że sam byłem parę lat, zaraz po skończeniu studiów nauczycielem w szkole zawodowej w Parczewie. A może dlatego, że bardzo cenię ten zawód i uważam go za bardzo trudny.

Mieczysław Bielski

Nauczyciel

W klasie, pracowni,
I przy tablicy,
Na szkolnym placu,
I na ulicy,
Wśród głów rozgrzanych
I serc młodzieńczych,
Wśród zgiełku, tłoku,
Lub w ciszy -
Co w uszach dźwięczy,
Przygotowany
Na pomoc, radę,
Do wyjaśnienia.
I niezależnie od sytuacji,
Zawsze jest gotów
Do poświęcenia.
Kim jest ten człowiek?
Co za marzyciel?
Odpowiedź prosta
To - nauczyciel!

Jan Najs

Nowy rok szkolny

1 września rozpoczął się nowy rok szkolny 2004/05. Wszystkie placówki oświatowe prowadzone przez samorząd powiatowy przygotowały się w miarę swoich możliwości. Przeprowadzono bieżące remonty w pionach sanitarnych, kuchennych i stołówkach. Odnowiono szereg klas i pracowni. Większe prace remontowe prowadzone są jeszcze w obiektach Zespołu Szkół Rolniczych w Jabloniu, gdzie remontowany jest internat oraz dachy na obiektach dydaktycznych. Remonty te zostały częściowo sfinansowane z kontraktu województwa lubelskiego oraz z rezerwy budżetowej MENiS na łączną kwotę ponad 300 tys. zł. W nowym roku szkolnym zmniejszyła się wyraźnie liczba uczniów szkół ponadgimnazjalnych o ponad 200 uczniów. Jest to wynik niżu demograficznego i kolejnego roku reformy oświaty, w wyniku której skracany jest okres nauki w szkołach ponadgimnazjalnych. Obecnie w Liceum Ogólnokształcącym w Parczewie kształci się 448 uczniów, w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Parczewie - 765 uczniów, w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Milanowie - 199 uczniów oraz w Zespole Szkół Rolniczych w Jabloniu - 460 uczniów. Ponadto w szkołach dla dorosłych kształcić się będzie 248 słuchaczy. Wszystkie placówki nie mają problemów kadrowych, chociaż nauczycieli języków obcych mogło by być więcej. Ponadto w tym roku szkolnym Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Parczewie wzbogaci się o kilka nowych komputerów w ramach programu komputeryzacji tych placówek. /J.N./

„Moje miasto”

Mieszkam w Parczewie, małym miasteczku
znam już legendę o nim.
Jest to opowieść o jeleniu
co króla Jagiełłę uchronił.
Rzeka Piwonia przez Parczew
płyńie,
jest kilka mostów nad rzeką
i Konotopa wśród pól się wije,
jest zalew niedaleko.
Spotkasz w tym mieście budowle
stare -
kościół, piękną dzwonnice,
nowe osiedla, pomników parę,
parki, skwery, ulice.
Są domy, sklepy i przedszkola,
są banki, restauracja,
huta, fabryka, zakłady pracy
i kolejowa stacja.
Mamy też duży stadion sportowy,
gdzie chętnie w piłkę gramy.
Lubimy swoje małe miasto
I Polskę - ojczyznę kochamy!
Katarzyna Lewandowska

Nowa matura

Do 30 września tegoroczni maturzyści musieli wybrać przedmioty, które będą zdawali podczas egzaminu maturalnego. Większość maturzystów narzeka, że tak ważną decyzję muszą podjąć tak wcześnie. Poza tym mogą wybrać trzy dodatkowe przedmioty, bez żadnych konsekwencji dla siebie, jeśli źle im pójdzie. Przed tegorocznymi maturzystami niełatwe zadanie. Na maturze można zdawać minimum trzy, a maksimum sześć różnych przedmiotów na poziomie podstawowym lub rozszerzonym. Termin 30 września jest wiążący, ale nie ostateczny. W ramach „wyjątkowych” okoliczności uczniowie mogą zmienić wybrany przedmiot egzaminacyjny, ale decyzję taką muszą podjąć na dwa miesiące przed egzaminem, czyli do 28 lutego. Aby Okręgowa Komisja Egzaminacyjna uwzględniła zmiany, uczeń musi podać istotny powód. Jaki? To kolejne pytanie z serii tych bez odpowiedzi. Trzydziesty września to także ostateczny termin, aby dostarczyć do szkoły zaświadczenie o stanie zdrowia /prace osób z dysgrafią, dysleksją, czy dysortografią

będą oceniane według odrębnych kryteriów/.

W tym roku po raz pierwszy wynik egzaminu maturalnego będzie przepustką na studia wyższe. Co zrobić z maturzystami, którzy teraz zadeklarują określone przedmioty na maturę, a za kilka miesięcy zechcą wybrać kierunek studiów rozbieżny ze zdawanymi przedmiotami? Komisje rekrutacyjne lubelskich uczelni różnorodnie podchodzą do tegorocznych kandydatów na studia. W niektórych uczelniach będą przeprowadzane egzaminy dla kandydatów ze „starą maturą” oraz egzaminy wstępne w zależności od wybranego kierunku studiów /np. na Politechnice Lubelskiej/. Problem mogą mieć maturzyści, którzy wybiorą KUL, zdawanie określonego przedmiotu na maturze to warunek niezbędny aby rozpocząć studia na tej uczelni. Mamy nadzieję, że nasi tegoroczni maturzyści pokonają wszystkie problemy jakie zafundowało im Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu. /ai/

Jak będzie wyglądała nowa matura?

Część ustna

Przedmioty obowiązkowe:

Język polski prezentacja wcześniej

wybranego tematu.

Język obcy nowożytny na poziomie podstawowym lub rozszerzonym. Do wyboru: angielski, niemiecki, rosyjski, francuski, włoski, hiszpański, portugalski, szwedzki, słowacki.

Przedmioty dodatkowe:

Język obcy nowożytny inny niż wybrany jako obowiązkowy zdawany na poziomie rozszerzonym.

Część pisemna

Przedmioty obowiązkowe (na poziomie podstawowym lub rozszerzonym):

Język polski

Język obcy nowożytny (ten sam jaki zdawałeś jako obowiązkowy w części ustnej).

Przedmiot wybrany spośród następujących: biologia, chemia, fizyka z astronomią, geografia, historia, historia muzyki, historia sztuki, informatyka, matematyka, język grecki i kultura antyczna, język łaciński i kultura antyczna, język grupy etnicznej, wiedza o społeczeństwie, wiedza o tańcu.

Przedmioty dodatkowe (na poziomie rozszerzonym), jeden, dwa lub trzy przedmioty z ww. listy.

Twórczość jako niezbędny czynnik aktywności dzieci w młodszym wieku szkolnym.

Wszystkie dzieci wyposażone są w potencjał twórczy, chociaż różnią się posiadanymi zdolnościami. Cechuje je aktywność, spontaniczność, chęć eksperymentowania. Zaproponowane zadania wykonują tym chętniej, im bardziej uznają je za własne, wywołane zewnętrzną potrzebą. Dziecko nie tylko chce i potrafi naśladować, ale - odpowiednio stymulowane przez rodziców i szkołę - zdolne jest do różnorodnych działań twórczych. Współcześnie coraz częściej mówi się o kształtowaniu kreatywnej postawy dziecka w szkole. Wszelkie działania edukacyjne powinny być ukierunkowane tak, aby nie zaprzepaścić możliwości twórczych dziecka, ale je rozwijać. Wiele może zrobić nauczyciel pod warunkiem, że sam posiada postawę twórczą i wie, w jaki sposób ją rozwijać u uczniów. Dzieci w młodszym wieku szkolnym zadają wiele pytań dotyczących otaczającego świata, te zainteresowania należy pogłębiać, kształtować, umiejętnie podsycać, nie pozwalać na ich wygaśnięcie. Bardzo ważne jest, aby dziecko swobodnie wypowiadało się na określone tematy. Należy więc stworzyć mu warunki do poszerzania wiedzy o świecie i dawać mu możliwości pełnej, swobodnej ekspresji. Człowiek tak wychowany jest otwarty na świat, pełen radości życia, twórczy i poszukujący. Jednym z najlepszych sposobów rozwoju twórczości u dzieci to działania praktyczne. Dobrze jest stworzyć takie sytuacje, w których uczniowie muszą pokonywać pewne trudności, by znaleźć właściwą drogę. Oprócz aktywności poznawczej, u dzieci należy rozwijać także aktywność emocjonalną i społeczno-moralną. Uczenie się przez przeżywanie pozwala nie tylko poznać nowe zagadnienia, ale kształtuje sądy, sprzyja właściwemu rozwojowi osobowości dziecka. Przeżycia, spostrzeżenia i doznania są podstawą do wyrażania siebie w różnej formie. Dużą wagę

dla uczniów klas początkowych ma aktywność motoryczno - manualna, której towarzyszą operacje myślowe inspirowane działaniem dziecka. Rozwojowi twórczości sprzyjają nie tylko określone warunki dydaktyczne, ale także odpowiednia osobowość nauczyciela i jego postawa wobec ucznia. Nauczyciel powinien przede wszystkim sam być twórcą wyrozumiałym, życzliwym, samowiedliwym, szczerym i stosownie surowym. Musi rozumieć ucznia, musi umieć się śmiać i żartować z nim, być bezpośredni, wzbudzać zaufanie dzieci i rodziców. Swoich kontaktów z dziećmi nie powinien ograniczać tylko do szkoły. Powinien chętnie radzić i pomagać. Ponadto, aby rozwijać twórcze predyspozycje tkwiące w każdym dziecku każdy nauczyciel powinien:

- nawiązywać do dziecięcych potrzeb, zainteresowań, dążeń uwzględniając indywidualne potrzeby;
- doceniać twórcze myślenie u dzieci;
- uczyć wrażliwości na otoczenie;
- uczyć odważnego manipulowania przedmiotami i pojęciami (usuwać sztywność w schematach myślowych);
- nauczać systematycznego badania i analizowania każdej myśli i zjawiska, kształcić postawę badawczą;
- być tolerancyjnym wobec nowych idei i uczyć takiej tolerancji;
- odraczać ocenę i krytykę pomysłów w czasie ich wytwarzania;
- rozwijać twórczą atmosferę w klasie podczas pracy;
- uczyć dzieci doceniania i szacunku dla własnych pomysłów;
- spostrzegać częściej konstruktywne strony ucznia, zamiast wytykać słabości i niepowodzenia;
- rozwiewać uczniowskie obawy;
- rozwijać płynność, giętkość, oryginalność myślenia poprzez odpowiednio dobrane

typy zadań;

-uczyć odwagi w podejmowaniu trudnych zadań;

-nagradzać uczniów, choćby pochwałą za oryginalność pomysłów;

-rozbudzać niepokój intelektualny w umyśle ucznia;

-stawiać problemy otwarte w toku lekcyjnym oraz wykorzystywać naturalne sytuacje występujące w procesie uczenia;

-zapewniać na lekcji okresy aktywności i spokoju;

-rozwijać konstruktywny krytycyzm wobec siebie i innych.

Wszelkie działania kompetentnego pedagoga - twórcy na lekcji, w pracy domowej, zajęciach dodatkowych i pozaszkolnych powinny zmierzać do:

-właściwego kształtowania osobowości dziecka (harmonijnego rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i społecznego);

-uatrakcyjnienia i wzbogacenia doświadczeń uczniów;

-rozwijania ich indywidualnych zdolności i zainteresowań;

-przygotowania dzieci do radzenia sobie w trudnych nieoczekiwanych sytuacjach, nie tylko do życia w otaczającym świecie, ale przede wszystkim do zmiany otaczającego świata. Nie tylko nauczyciel, ale wszyscy ludzie, którzy mają wpływ na młodego człowieka powinni wiedzieć, że „kształcenie dla twórczości jest niczym innym jak kształceniem do życia.” Młode pokolenie, które uczymy i wychowujemy to przecież nasza przyszłość. To od nas zależy jak przygotujemy dzieci i młodzież do dalszej nauki i pracy, do włączania się w życie społeczne, które staje się coraz bardziej złożone i dynamiczne.

ZIMORODEK

Zimorodek *Alcedo attibis* jest jednym z najpiękniej ubarwionych ptaków występujących w Polsce. Ma spory, czarny dziób, krótki ogonek oraz małe czerwone nogi. Grzbiet, skrzydła i ogon zimorodka są szafirowo-niebieskie, w słońcu mienia się zielenią. Od oka do karku biegnie dwubarwny pas: rudy wokół oka, a biały na szyi. Biały jest też podbródek, natomiast pierś i brzuch są rdzawo-brązowe. Bogata kolorystyka upierzenia sprawia, że zimorodka trudno jest pomylić z jakimkolwiek innym ptakiem. Sylwetka zimorodka jest nieproporcjonalna: głowa z dziobem jest prawie długości tułowia. Chociaż atlasowa sylwetka tego ptaka jest wielu osobom dobrze znana, to z uwagi na skryty tryb życia i jego płochliwość, tak naprawdę mało kto miał okazję przyjrzeć się temu gatunkowi z bliska. Zimorodek zamieszkuje okolice rzek, potoków, jezior, stawów o przejrzystych wodach, w których sąsiedztwie znajdzie miejsce, gdzie może wykopać nory, a kopie je w urwistych brzegach, piaskowniach, wykrotach itp. Jest mistrzem łowienia ryb. Czatuje na zdobycz siedząc nieruchomo na gałęzi, trzcinnie, mostku, lub innym nadwodnym miejscu, skąd rzuca się do wody z głową wyciągniętą do przodu. Rybę zabija uderzając nią o gałąź i połyka ją w całości (zawsze od strony głowy). W kwietniu lub maju para zimorodków przystępuje do budowy gniazda, a raczej nory. Jest to długi (nawet 1,2 m) tunel wydrążony w ziemi i zakończony okrągłą komorą. Czasem podczas kopania ptaki natrafiają na przeszkody w postaci kamieni bądź korzeni i wtedy zaczynają kopać od nowa w innym miejscu. Wykopanie tego schronienia zajmuje parze zimorodków około 1-2 tygodni. Samica w komorze lęgowej składa 5-7 jaj, które są wysiadywane przez oba ptaki przez 18-21 dni. Pisklęta pozostają w gnieździe przez okres trzech czterech tygodni, a następnie uczą się latać. W odróżnieniu do pięknego ubarwienia ptaków, wewnątrz ich nory to niezbyt czyste miejsce, pełne rybich ości i odchodów, które wydzielają intensywny zapach. W takim otoczeniu dorastają młode zimorodki, które z „kolczastych” piskląt zmieniają się w coraz barwniejsze istoty. Opuściwszy gniazdo młode ukrywają się w pobliskich zaroślach przez 1-2 tygodnie i nadal są karmione przez dorosłe. Po tym okresie rozpoczynają samodzielne życie, a ich rodzice szykują się do nowego lęgu. Jest to jeden z najtrudniejszych okresów w życiu zimorodków. Sztuka łowienia ryb dla wielu okazuje się wyzwaniem ponad siły. przemoczone i zmęczone po wielu nieskutecznych próbach nurkowania giną z głodu bądź się topią. Fatalne w skutkach mogą być znaczne załamania się pogody, w tym silne opady deszczu w pierwszych dniach samodzielnego życia. Na uwagę zasługuje fakt, iż zimorodki preferują brzegi, na których rosną drzewa. Na przykład w Borach Tucholskich zasiedlone skarpy w 97% znajdowały się na zadrzewionych brzegach. Korzenie wzmacniają podłoże i

ograniczają jego erozję i dają dodatkową osłonę. Zacienione lustro wody stwarza ponadto dużo lepsze warunki dla wypatrywania bytujących w wodzie ryb. Wycinanie drzewostanów na skarpach może zatem zmniejszać przydatność urwisk dla gniazdowania i żerowania zimorodka. Spośród kilku tysięcy gniazdujących w Polsce par tego gatunku, wiele wybiera czyste rzeki północnej części kraju. Zatem większa niż gdzie indziej szansa na spotkanie z tym ptakiem jest na Pomorzu, Warmii i Mazurach. Największe zagęszczenia par lęgowych w kraju stwierdzono nad meandrującą wśród drzew Brdą na terenie Tucholskiego Parku Krajobrazowego w borach Tucholskich. Fakt ten znalazł też odzwierciedlenie w symbolu tamtejszego parku, którego głównym motywem jest właśnie zimorodek. Zimą „polskie” zimorodki spędzają zwykle w południowej Europie, gdzie panuje łagodniejszy niż u nas klimat. Zdarza się jednak, że część ptaków zostaje zimą w kraju, przebywając nad niezamarzającymi częściami rzek. O tej porze roku zimorodki są łatwiejsze do zaobserwowania, dlatego też kiedyś sądzono, że właśnie w zimie te ptaki przychodzą na świat i stąd, jak się przypuszcza, pochodzi nazwa „zimorodek”.

Dorota Rębiś

Nowy album - „Ziemia Parczewska”

Staraniem Starostwa Powiatowego w Parczewie i przy współpracy ze Spółdzielnią Wydawniczej Dziennikarzy „Express-Press” w Lublinie wydany został nowy album pt. „Ziemia Parczewska” pod redakcją Stanisława Jadcza. Album ten zawiera słowo wstępne Starosty Parczewskiego Adama Czarnackiego oraz pięć rozdziałów autorstwa Stanisława Jadcza i Jana Najsa. Są to rozdziały poświęcone historii ziemi parczewskiej, zabytkom, turystyce, przyrodzie i kulturze powiatu Parczewskiego. Całość uzupełniają kolorowe zdjęcia tematycznie dobrane do rozdziałów, przedstawiające zabytki, ciekawe obiekty przyrodnicze i uroki z terenu całego powiatu. Są również zespoły ludowe i kapele reprezentujące kulturę społeczeństwa Ziemi Parczewskiej. Wykonany został bardzo starannie w twardych okładkach na kredowym papierze. Album jest wspaniałą formą promocyjną powiatu i powinien stanowić ważne ogniwo w poznaniu naszej ziemi przez szerokie kręgi nie tylko polskiego społeczeństwa. /v/

Dąb

Jest przy Stawie Siemieńskim dąb stary,
Rozłożyste rozpina konary,
Tuż przy drodze piaszczystej do lasu
I pamięta już długi szmat czasu...

Wiele widział i przeżył zdarzenia,
Które bieg tam historii odmieniał,
Brak już przy nim jego rówieśników,
On ocalał, być może w wyniku.

Że przed laty na pniu pomarszczonym
Był w kapliczce obraz zawieszony,
A tradycja tamtych stron przestrzega,
Aby chronić tak znaczone drzewa.

Dąb był znakiem, jak morska latarnia
Dla rybaka, kiedy niewód zgarniał
Ryby w stawie, bo kiedyś tak było,
Że się siecią je z łódek łowiło.

Widział dąb ten obraz wojen szczodry,
Partyzanckie szlaki przy nim wiodły,
Dym zawiewał z ponad stawu fali,
Gdy przy wyspie hydroplan się palił...

Niech trwa nadal dąb - pomnik
sędziwy,
I czas płynie już przy nim szczęśliwy.
On historii kart wiele wyznacza.
Niech go ludzki szacunek otacza!

04.09.2004 r.
Tadeusz Zaorski



Dąb nad stawem w Siemieniu

Lekcje twórczości w nauczaniu zintegrowanym

Jeśli pojęcie twórczości zechcemy odnieść do dzieci, to zauważymy, że większość z nich nie posiada jeszcze wiedzy i umiejętności niezbędnych do tworzenia dzieł uznawanych przez innych za nowe i społecznie wartościowe. Mimo to chętnie podejmują trud tworzenia. Ich wytwory dla nich samych są nowością i odkryciem, dlatego też posiadają niezaprzeczną wartość. Postawa twórcza uczniów klas I-III przejawia się więc głównie w sferze działalności praktycznej, aby im to umożliwić kreatywny nauczyciel powinien tak organizować lekcje, aby rozbudzać i rozwijać twórcze predyspozycje dzieci. Przykładem takiej lekcji była wycieczka do Ośrodka Edukacji Regionalnej w Hołowni, w której udział brali uczniowie klasy II c i III c Szkoły Podstawowej Nr 1 w Parczewie. Na wycieczce uczniowie przyswajali wiedzę i konfrontowali swoje informacje podręcznikowe z rzeczywistością nie tylko za pomocą obserwacji, ale przede wszystkim poprzez działanie. Poznawali nie tylko stare zabudowania gospodarskie, ale także ciężką pracę na wsi. Dowiedzieli się jak wyglądało życie na wsi dawniej i mogli je porównać do czasów im współczesnych. Poznali pracę rolnika w polu. Mogli dotknąć sierp, kosę, a nawet uczyli się posługiwać cepem /zdjęcie nr 1/.

Wymłócone, oczyszczone przez siebie zboże i len zabrali do dalszej obróbki. Już w budynku Ośrodka Edukacji Regionalnej mogli przemielić zboże w żarnach, a uzyskaną mąkę wykorzystać do upieczenia chleba /zdjęcie nr 2/.

Poprzez własne działanie uczniowie poznali nie tylko niezbędne sprzęty i składniki do powstania chleba, ale także zaznajomili się z całym jego procesem /zdjęcie nr 3/.

Sami „ubili” także masło. Uczestnicząc w wybranych pracach domowych w gospodarstwie (prasowaniu, praniu, pieczeniu chleba, ubijaniu masła) dzieci mogły przebrać się w stroje z tamtych czasów. Poznały kolejne etapy powstawania takich strojów. Same pracowały przy obróbce lnu /zdjęcie nr 4/.

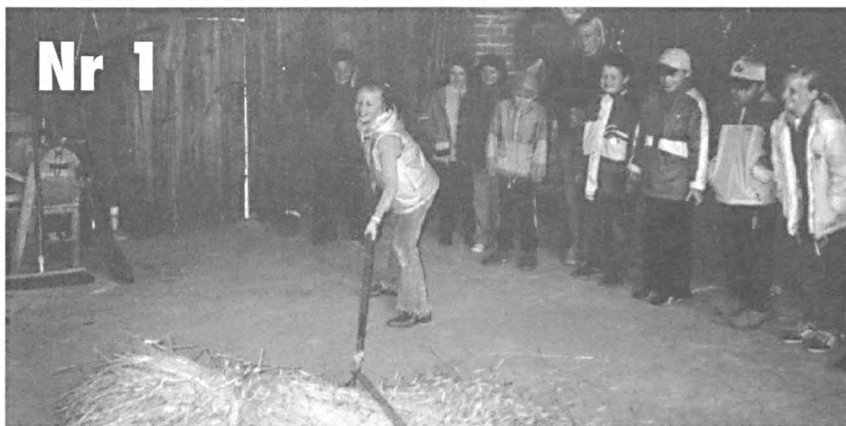
Najatrakcyjniejszym jednak punktem wycieczki okazało się lepienie figurek z gliny i wypalanie ich oraz tzw. „cegielniany plac zabaw”, gdzie dzieci nie tylko zapoznały się z etapami powstawania cegły, ale same mogły ją zrobić, a potem wybudować z niej miniaturowy mur /zdjęcie nr 5/.

Po ciężkiej pracy własnoręcznie upieczony chleb i ubite masło smakowały jak nigdy dotąd /zdjęcie nr 6/.

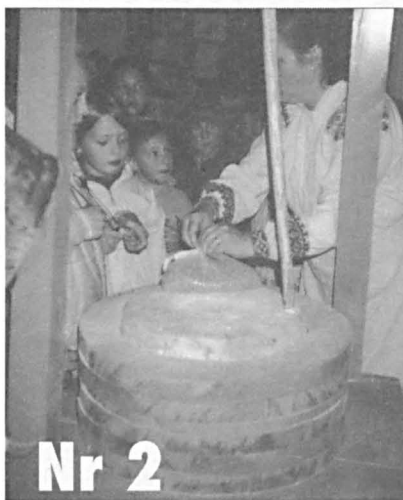
Dzieci były także dumne z wykonanych przez siebie glinianych figurek i cegieł, które mogły zabrać do domu. Pomimo trudnych zadań i podejmowania wysiłku, dzieci wykazały emocjonalne zaangażowanie oraz ogromną radość z udziału w tej wycieczce.

Nikt nie chciał jeszcze wracać do domu. Polecamy więc wszystkim kreatywnym nauczycielom podróż do Ośrodka Edukacji Regionalnej w Hołowni, ponieważ jest to wspaniała forma pracy wyzwalająca twórczą aktywność naszych dzieci. Wycieczka ta była dla uczniów impulsem do rozwoju zainteresowań, a także sprzyjała potrzebie dzielenia się swoimi przeżyciami, spostrzeżeniami i radościami.

Ewa Gierlińska, Ewa Maksymiuk



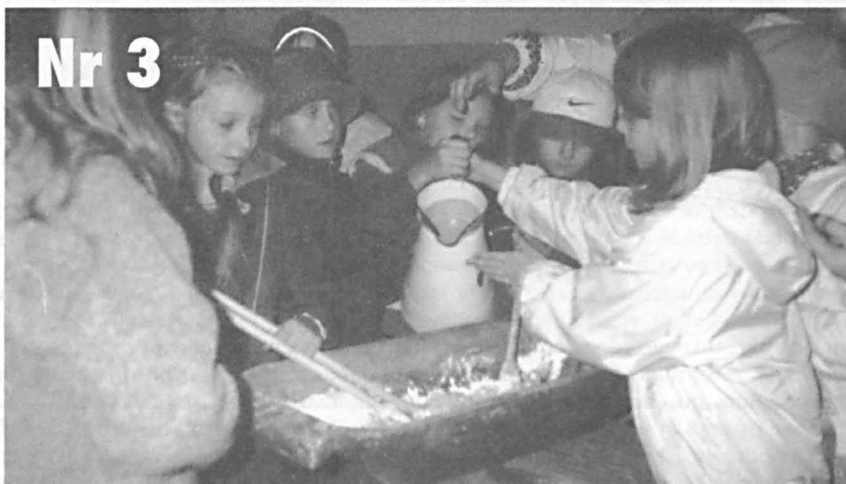
Nr 1



Nr 2



Nr 4



Nr 3



Nr 5



Nr 6

Apolinary Nosalski

Jak złe Szymka „Podfajkę” na Śląsk zaniósł

Zdarzyło się to nie tak dawno, może dziesięć, najwyżej dwadzieścia lat temu, w jednej wsi koło Parczewa. Wieś jak wieś, nie wyróżniała się niczym szczególnym. Leżała niedaleko szosy i znajdował się w niej sklep. W tym sklepie oprócz artykułów spożywczych i innych codziennego użytku można było kupić piwo, a także nieco mocniejsze trunki, na które oczywiście nie brakło amatorów. Niektórym nawet w czasie najpilniejszych robót zdarzało się cały dzień przesiedzieć pod sklepem, jako że w sklepie, rzecz jasna, nie wolno było pić.

Jednym z nich był Szymek, którego nazywano „Podfajką”, gdyż zwykł mówić, że pije pod fajkę, czyli pod papierosa. Kiedyś założył się z kolegami, że butelkę najtańszego wina bez oddechu opróżni „z gwinta”, czyli wprost z butelki. I wygrał.

Szymek miał żonę i dwoje dzieci, ale w domu nie było z niego wielkiej pociechy, jako że zbyt często przesiadywał pod sklepem. Gospodarstwem zajmowała się żona, on zaś nie tylko że jej w niczym nie pomógł, ale potrafił wyciągnąć z domu ostatni grosz. Słowem sprawiał tylko same kłopoty i wstyd rodzinie. Całe szczęście, że nie wyczyniał żadnych brewerii czy awantur. Gdy wrócił pijany, padał byle gdzie i od razu zasypiał.

Ale nie zawsze o własnych siłach do domu wracał. Czasem żona znajdowała go leżącego pod płotem, gdy jej dano znać. Potem przeproszał, przysięgał, że nigdy więcej, lecz po paru dniach znów mu się przytrafiało. Sam twierdził, że to widać diabeł jego kroki pod sklep kieruje.

Raz zimą legł w zaspię śniegu i zapomniał wstać. Byłby zamarł, ale na szczęście znalazł go sąsiad całkiem przypadkowo i przyciągnął na pół skostniałego do domu. Sporo lat kobiecina z Szymkiem tak się męczyła. A jednak lubiła go. Dała nawet na mszę w kościele, by mąż jej się odmienił. Tymczasem dzieci podrosły i już chodziły do szkoły. Nieraz wstydzili się, widząc ojca w tak oplakany stan.

Aż jednego razu przydarzyło mu się coś, co go zupełnie wyleczyło z tego pijanstwa.

Jakoś pod koniec lata wybrał się Szymek rowerem do gminy, coś tam bowiem należało załatwić, a żona była zajęta.

- Tylko wracaj trzeźwy, pamiętaj! - przypomniała mu.

- Zobaczysz, wrócę trzeźwiutki jak niemowlę - obiecał. - Grosza przecież nie mam przy duszy.

Można by rzec, iż tym razem dotrzymał obietnicy, istotnie bowiem trzeźwy niczym niemowlę do domu wrócił, tyle że nie tego dnia.

W gminie nie zabawił długo. Już miał wracać, ale spotkał niespodzianie dawnego kumpla, z którym ponad rok się nie widział i ten z miejsca zaproponował piwo. Nim nasz bohater się spostrzegł, siedzieli obaj w gospodzie, która akurat znajdowała się opodal.

Zaczęło się od piwa. Ale po chwili znalazł się

jeszcze jeden kumpel i wnet na stoliku pojawiła się butelka.

Szymek nie miał istotnie ani grosza. Miał jednak rower, który bez problemu zamienił z kims na nową butelkę, jako że przecież i on musiał postawić. Tyle potem pamiętał. Pamiętał jeszcze, że paliły się już światła, gdy wyruszał na piechotę do domu. Ale dalszego ciągu w żaden sposób nie mógł sobie przypomnieć. Kiedy rano obudził się w zupełnej obcej stronie, nie wiedział ani gdzie jest, ani jak się tu znalazł.

X

Tego wieczoru kierowca z przedsiębiorstwa przewozowego wespół z konwojentem jechali załadowaną ciężarówką aż na Śląsk. Zorze na zachodzie przygaszały i robiło się coraz ciemniej.

- Nie lubię całonocnej jazdy - odezwał się kierowca.

- Nad ranem wprost zasypiam przy kierownicy.

- Ale za to droga pusta - zauważył konwojent.

- W nocy mało kto jedzie.

Nagle w świetle reflektorów zamajaczył leżący prawie na środku szosy kształt człowieka.

Kierowca odruchowo nacisnął hamulec.

- Rany boskie, trup!... ktoś go przejechał.

Obaj wyskoczyli z kabiny i przypadli do leżącego. Od razu uderzył ich mocny zapach wódki.

- Żyje, tylko pijany jak świnia. Szlag by go trafił, znalazł sobie miejsce do spania! - denerwował się kierowca.

- Ja go znam, to pijaczyna z mojej wsi, nazywają go „Podfajka” - stwierdził konwojent, przyjrawszy mu się bliżej. - zabierzemy go, to po drodze. Wstąpimy do mnie na kolację.

Próbowali pijaka rozbudzić, ale daremnie. Dźwignąwszy go, wrzucili pod plandekę na leżące tam worki, po czym ruszyli i - obaj zapomnieli o nim na amen.

Rano, gdy byli już na miejscu, konwojent porwał się nagle za głowę.

- „Podfajka”!... Gdzie „Podfajka”?

- Co takiego?

- No, ten pijak, którego zabraliśmy.

- Nie wiem, chyba wysiadł po drodze.

- Jak to wysiadł?

- Zwyczajnie. Gdy jedliśmy u ciebie kolację, pewnie się obudził i wysiadł.

- Pewnie tak było.

Konwojent machnął ręką i wnet obaj o całej sprawie przestali myśleć.

Szymek „Podfajka” jednak nie tyle wysiadł, co po prostu wypadł z ciężarówki po drodze, i to bynajmniej nie w swojej wsi. Miał szczęście, że się nawet nie potłukł. O świcie, gdzieś już pod Jaworzniem, musieli pokonać prowizoryczny objazd, w remoncie był jakiś mostek. Ciężarówka przechylała się nieco i on że przymusowy, nieświadomy niczego pasażer zsunął się wprost na leżącą tam kupę piachu. I wtedy dopiero się obudził.

X

Gdy Szymek na noc nie wrócił, żona była wściekła na niego.

- Dam ja mu, dam! - szykowała się. - Tym razem tak mu nie przejdzie.

Ale gdy nie było go rano i potem do południa, zaniepokoiła się i zaczęła go szukać. Udała się do gminy, może coś wiedzą. W gminie owszem, był wczoraj, następnie widziano go w restauracji i na tym koniec. Dowiadywała się na policji, ale także nic nie wiedzieli. Po prostu kamień w wodę.

Wieczorem nie mogła sobie znaleźć miejsca, tym bardziej, że dzieci ciągle dopytywały się o tatę. Nie spała prawie całą noc nasłuchując, może zastuka, może przyjdzie. Szymek wrócił do domu dopiero po trzech dniach. Był wprawdzie cały i zdrowy, ale jakoś dziwnie markotny, jakby nie ten sam. Nie chciał powiedzieć ani sowa o tym, gdzie był i co się z nim działo. Mijały dni, tygodnie. Dopiero chyba po miesiącu przyznał się żonie, że był wtedy na Śląsku. Ale jak się tam znalazł? Nie inaczej, tylko za sprawą diabła. No, bo jak?

Zmienił się odtąd całkowicie. Zaczął zajmować się gospodarstwem, interesował się dziećmi, nawet do szkoły na wywiadówki chodził. A najważniejsze, że przestał pić. Żona, która do tej pory miała same kłopoty i zmartwienia, była temu rada i Bogu za tę jego odmianę dziękowała. Tylko dawni kumple spod sklepu mieli mu za złe, gdy ich zaczął omijać. Namawiali go przy każdej okazji, aby jak kiedyś wypił z nimi „pod fajkę”. Szymek w milczeniu kręcił głową. Aż raz, gdy nie przestali nalegać, obruszył się i z ogromnym przekonaniem oświadczył:

-Od czasu jak mnie złe porwało i zaniósł aż na Śląsk, powiedziałem sobie, że nie wezmę do ust wódki, wina ni nawet piwa za żadne skarby!

Pokiwali głowami, któryś roześmiał się, ale w końcu dali mu spokój.

Szanowni Państwo!

Zachęcamy wszystkich mieszkańców naszego powiatu do czytania naszej lokalnej gazety „Ziemia Parczewska”. Z niej dowiedziecie się Państwo o wielu interesujących wydarzeniach w Parczewie i całym powiecie. Zachęcamy też Państwa do pisania o ciekawych ludziach, wydarzeniach, sprawach ważnych dla naszego regionu.

Redakcja

Nasz adres: Redakcja „Ziemia Parczewska”
ul. Żabia 24, 21-200 Parczew
tel. 355-15-76,
355-16-51

Nowe obiekty sportowe

W Parczewie

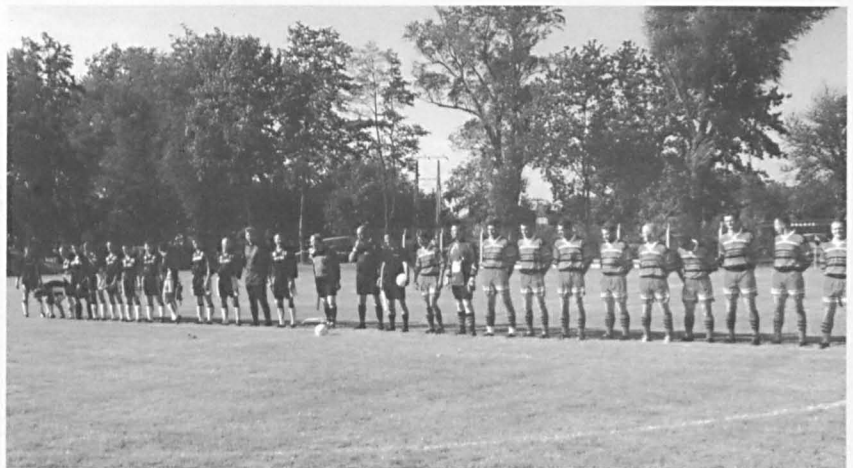
Po roku budowy, 1 września oddano do użytku nową salę gimnastyczną w Szkole Podstawowej Nr 1 w Parczewie o wymiarach 19m x 36 m wraz z łącznikiem, w którym mieszczą się 4 sale lekcyjne oraz szatnie i sanitariaty dla korzystających z sali gimnastycznej. W najbliższym czasie uruchomiona zostanie tam również sauna. Sala posiada boisko do piłki ręcznej, koszykówki, piłki siatkowej oraz widownię na 150 miejsc. Jest wyposażona w bramki, kosze, słupki i siatkę do siatkówki oraz drabinki gimnastyczne. Jest to obiekt funkcjonalny, stwarzający doskonałe warunki do prowadzenia zajęć z wychowania fizycznego oraz organizacji meczów koszykówki, piłki siatkowej lub ręcznej. Cała inwestycja kosztowała 1.340 tys. zł. i pokryta została niemal w całości z budżetu miasta. Jedyne Totalizator Sportowy dofinansował budowę w wysokości 100 tys. zł. Na potrzeby szkoły miasto dodatkowo zakupiło 2 sąsiadujące z nią działki, na których powstaną przyszkolne boiska sportowe i plac zabaw dla dzieci młodszych. /v/



Hala sportowa w SP 1 w Parczewie

W Siemieniu

Drugim nowym obiektem sportowym jest stadion w Siemieniu. Uroczyście otwarty w niedzielę 12 września. Stadion powstał po kilkuletniej budowie prowadzonej ze środków gminy oraz pomocy miejscowych sponsorów, głównie Gospodarstwa Rybäckiego i Zakładu Produkcji Tkanin. Koszty budowy obiektu wyniosły ponad 200 tys. zł, w większości ze środków sponsorskich. Stadion posiada boisko piłkarskie o wymiarach 65 x 95m, bieżnię 100 metrową, widownię z ławkami dla kilkuset widzów, małą krytą trybunę i punkt sprawozdawczy. /v/



Pierwszy mecz na stadionie w Siemieniu

OGŁOSZENIE

1. Kredyty gotówkowe (minimalny dochód 500 zł) bez opłat i poręczycieli.

Gotówka w 48 godzin!

Parczew ul. Kolejowa 1 k/Biedronki

Tel: 354-19-24; 0-600 039 569

2. Nowość!!! Kredyt samochodowy „Od ręki”

- bez pośrednictwa (prowizji) autokomisu!

- bez ograniczeń wieku pojazdu
- bez zaświadczeń o dochodach !!!
- bez AC
- tylko 10% wpłaty !!!!

Parczew, ul. Kolejowa 1 k/Biedronki

Tel: 354-19-24; 0-603 458 348

Kącik szaradziarski nr 10/30

Logogryf

Rozwiązanie należy przesłać do dnia 31.10.2004 r. na adres redakcji: 21-200 Parczew ul. Żabia 24 z dopiskiem „Logogryf”. Wylosowaną nagrodę książkową prześlemy pocztą. N.J.

Rozwiązanie zadania z nr 8/28/ -Hasła od góry: podstęp, przepis, odwiert, trojaki, słonina, karmnik. Rozwiązanie logogryfu : prorok.

Hasła logogryfu podane są w przypadkowej kolejności. Podano drugie litery odgadywanych słów. Litery w oznaczonych polach czytane rzędami od góry do dołu utworzą rozwiązanie.

- osoba zmieniająca inną w pracy
- starożytny pojazd
- jaskra
- brak wiary
- jasnobrzędy koń
- 21 marzec
- teksasy

*	M						
	I						*
	L				*		
	A						*
	N	*					
*	Ó						
	W			*			

Ogólnopolskie zawody sportowo-pożarnicze CTIF



Orkiestra dęta OSP z Lubartowa



Wystąpienie Marszałka Województwa Lubelskiego H. Makarewicza



Przygotowanie sprzętu do zawodów



Pokonywanie jednej z przeszkód w sztafecie strażackiej



Trofea dla uczestników zawodów



Drużyna żeńska OSP Hanna

Wydawca:
Zespół redakcyjny:

Adres redakcji:

Druk i skład:

Parczewskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury w Parczewie.
Mariola Czarnačka, Jan Najs (redaktor wydania), Stanisław Jadczak,
Apolinary Nosalski, Bogumiła Sarnowska, Lechosław Płowaś.

21-200 Parczew, ul. Żabia 24, tel. /0-83/ 355-15-76; e-mail: oswiata@parczew.pl
Materiałów redakcyjnych i nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Zakład Poligraficzny "AWA-DRUK" Radzyń Podlaski, ul. Dąbrowskiego 4a, tel./fax /0-83/ 352-25-91

